

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTE DZIA 20 MARCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta *Poczta Północna z Petersburga*, pod d. 10 marca: W przeszłą sobotę, to jest d. 6 t. m., Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, oraz Wielcy Xiążęta *Mikołaj* i *Michał*, dopełniając obowiązków chrześcijańskich, przystępowali do Najświętszych tajemnic, w kaplicy zimowego pałacu.

Główna administracya kompanii Rosyysko Amerykańskiej, otrzymała teraz wiadomość, że okręt *Suworow*, wysłany na około świata do kolonij, a do kompanii należący, d. 26 sierpnia przeszłego 1814 roku, szczęśliwie wszedł do portu *Jackson* w bliskości *Botanybay*, zkąd kapitan tegoż okrętu umyślił wyjść pod żagle d. 14 września; i, jeżeli burze i wiatry przeciwnie na przeszkodzie nie będą, w przeszłym jeszcze roku spodziewał się przybyć do osad kompanii.

Taż gazeta z *Dubossar*, pod d. 18 lutego: „Otrzymałszy temi dniami pewną wiadomość, że w *Konstantynopolu* między janczarami rozruchy powstały. Żądali oni od Sultana, ażeby odjął Adze janczarów główną nad nimi zwierzchność. W. Wezyr, po uczynioném o tém przełożeniu Sultaniowi, doniósł janczaróm, iż w kilku dniach będą oni zaspokojeni w żądaniu swójem. W tedy janczarowie zbuntowani, rzucili się prosto do domu *Agi*, a znalazłszy go, okrutnie zamordowali. Nie wiadomo jeszcze jaki będzie koniec tych wypadków. Lud cały się uzbroił, a Wezyr i kapitan *Basza* skryli się. Wszystko to zdarzyło się tegoż samego dnia, kiedy poczta wychodziła z *Konstantynopola*, to jest d. 2 lutego.” (Taż gazeta, pod artykułem z *Konstantynopola*, d. 14 lutego, donosi: „Janczarowie bunt podnieśli i w kawałki zrąbali dowódcę swojego, *Agę* janczarów. Kapitan *Basza*, niewiadomo gdzie się ukrył. W. Wezyr uniosł się do pałacu Sultana, lud się uzbroił. Nie wiemy jaki będzie tego koniec: gdyż dzisiay dopiero bunt ten wybuchną.”)

Wilno, dnia 20 marca.

Od kilku dni bawi w mieście naszym *JO. Xiążę Jmć Szachowski*, Jenerał Porucznik woysk Rosyyskich.

Dnia 18 t. m. przybył tu *JW. Hrabia Pác*, Jenerał woysk Polskich, który z za granicy teraz powrócił.

Dnia 19 t. m. do różnych ztąd wyjechał gubernij, *JW. Jenerał artylleryi Ansio*.

Mamy teraz przechód półków, należących do pierwszój dywizyj grenadyerów, pod sprawą *JW. Jenerała Porucznika Rotta*.

W prywatnym liście otrzymaliśmy wiadomość, o śmierci *JW. Jana Konopki*, Jenerała brygady woysk polskich. Urodził się ón roku 1775, w powiecie słonimskim, z *Franciszka* i *Anny Konopków*, miernój majętności rodziców. Zaraz po wyściu ze szkół, poświęcił się stanowi żołnierskiemu. W legiach polskich, przechodząc niższe stopnie, na wszystkich znajdował się kampaniiah we *Włoszech*. Pisma publiczne, już w stopniu Majora, Półkownika, nakoniec Jenerała brygady, uwielbiały wielką odwagę jego i waleczność, w *Hiszpanii*, w pamiętnych szturmach *Saragossy*, *Walencyi*, *Saguntu* i wielu innych miejscach, gdzie do najtrudniejszych użyty przeznaczeń, z nową zawsze chwałą je uskutečnił. W oyczystej ziemi, nie tak,

jak w obcych szczęśliwy krajach, dostał się w niewolę, zktórej osłabiony na zdrowiu powróciwszy, zakończył życie mając lat 39, w rodzinnej małej wiosce, *Dubrowka* zwanój, nad *Niemnem*, w powiecie słonimskim, parafii *zdzięcielskiej* położonej, w domu i na ręku ojca, żony, rodzeństwa, przyjaciół, dnia 20 grudnia v. s. roku przeszłego. *JW. Jenerał major Kabluków*, w parafii *zdzięcielskiej* na kwaterach z półkiem *tuerskim* dragonów stojący, oddał honory wojskowe stopniowi zmarłego, w czasie pogrzebu, który się odbył d. 24 grudnia, w kościele parafialnym *zdzięcielskim*. *W. JX. Godlewski*, Dziekan słonimski, *Kanonicz brzeski*, w pięknym kazaniu wyliczył cnoty i zasługi zmarłego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umiesciła z *Wiednia*, pod d. 8 marca: „*JO. Minister* interesów zagranicznych *J. C. K. Mości*, *Xiążę Metternich*, *Xiążę Wellington* i *Xiążę Talleyrand* dzisiayszego wieczora do *Prezburga* wyjechali.”

Dnia 10 marca. Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość Rosyyska, przyjmowała we wtorek i środę wizyty pożegnania; wczora przed południem o godzinie 9tey, wyjechała ztąd, udając się przez *Monachium* do *Karlsruhe*. *N. Cesarzowa* nasza przeprowadzała *Cesarzową Jeymość Rosyyską* do *Kemmelbach*. *Cesarz Jeymość Rosyyski* towarzyszył obydwóm *Monarchiniom* aż do *Burkersdorf*. *NN. Państwo* jedli obiad w *St. Pölten*. *Najłaskawsza Cesarzowa* nasza ma tu dzisiay z *Kemmelbach* powrócić. *N. Cesarzowa Jeymość Rosyyska* zostawiła tu u dworu i u wszystkich osób, które miały szczęście zbliżyć się do niój, trwale wrażenie poszanowania i uwielbienia.”

— *Xiążę Filip von der Layen*, z *Geroldsek*, a najdawniejszy ze szlachty *Ernest Gustaw v. Gersdorf*, z *Bautzen*, tu przybyli.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z *Wiednia*, pod d. 15 marca, we francuzkim i niemieckim języku, ogłosiła następujące

Oświadczenie:

Mocarstwa, które podpisały traktat paryzki, zgromadzone na kongres do *Wiednia*, uwiadomione o ucieczce *Napoleona Bonapartego*, i weyściu jego z ręką uzbrojoną do Francji, winne są dla własnej godności i dla dobra porządku społecznego uczynie uroczyste oświadczenie uczuć, które wypadek ten w nich wzbudził.

Bonaparte zrywając tym sposobem układ, przez który wyspa *Elba* na pobyt dla niego przeznaczoną została, stracił jedyne prawo, do którego był jego przywiązany. Przychodząc do Francji w zamiarze wzniecenia niespokojności i zaburzeń, sam siebie pozbawił opieki praw, i pokazał w obliczu świata, iż nie można z nim mieć ani pokoju, ani rozeymu.

Zatém *Mocarstwa Sprzymierzone* oświadcza, że *Napoleon Bonaparte* sam siebie wyłączył ze względów cywilnych i społecznych, i że, jako nieprzyjaciel i burzyciel spokojności świata, sám siebie wystawił na zemstę praw.

Oświadcza, że *Mocarstwa*, iż statecznie postanowiły, nienaruszenie trzymać się traktatu Paryzkiego, pod dniem 30 maja 1814 roku, a razem warun-

ków sankcyonowanych przez ten traktat, i tych, które one postanowiły lub postanowią jeszcze, dla jego dopełnienia i ustalenia, użyją one wszystkich środków i zjednoczą wszystkie usiłowania dla tego, aby pokój powszechny, ten przedmiot życzeń Europy i prac jej celostateczny, nie był na nowo zamieszany, tudzież dla zabezpieczenia od wszelkich usiłowań, któreby groziły ludom, nowém ich pogrążeniem w zamieszaniu i nieszczęściach rewolucyjnych.

Monarchowie Europy, chociaż, mocą są przekonani, że Francya cała, gromadząc się około Tronu prawego Monarchy swego, natychmiast przedsięwzięcie zniszczyć to ostatnie pokuszenie się zbrodniczego i bezsilnego szaleństwa, wszyscy atoli, jednemi ożywieni uczuciami i jednemiż kierowani zasadami, oświadczają, iż, jeżeliby nad wszelkie spodziewanie, mogło z tego wypadku jakiegokolwiek rzeczywiste wyniknąć nieszczęście, będą oni gotowymi do dania Królowi Francuzkiemu i Narodowi Francuzkiemu, tudzież każdemu Rządowi zagrożonemu, jak tylko zaydzie o to żądanie, potrzebnych posiłków; dla przywrócenia spokojności publicznej i dla spólnego działania przeciwko tym wszystkim, którzyby mieszać ją przedsiębrali.

Niniejsze oświadczenie wpisane do Protokołu kongressu zgromadzonego w Wiedniu, na posiedzeniu d. 13 marca 1815 na bydź ogłoszone.

Działo się i zaświadczone przez Pełnomocników ośmiu Mocarstw, którzy podpisali traktat Paryzki. W Wiedniu d. 13 marca 1815.

Następują podpisy porządkiem alfabetycznym Dworów (1)

Austria	{	Xiążę Metternich.
	{	Baron Wessenberg.
Hiszpania (Espagne)	{	P. Gomez Labrador.
Francya	{	Xiążę Talleyrand.
	{	Xiążę Dalberg.
	{	Latourdupin.
	{	Hrabia Alexis Noailles.
Anglija (Grande Bretagne)	{	Wellington.
	{	Clancart.
	{	Cathcart.
	{	Stewart.
Portugalia	{	Hrabia de Palmella.
	{	Saldanha.
	{	Lobo.
Prussy	{	Xiążę Hardenberg.
	{	Baron Humboldt.
Rossya	{	Hrabia Razumowski.
	{	Hrabia Stackelberg.
	{	Hrabia Nesselrode.
Szwecya	{	Loewenhielm.

W E G R Y

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z Prezburga pod d. 7 t. m.: „W sobotę d. 4 marca, po południu około godziny 5tej, N. Król Jmć Saski, N. Królowa, N. Xiężniczka Augusta, i brat królewski, Xiążę Antoni z małżonką swoją, Maryą Teresą, i licznym orszakem, szczęśliwie do Prezburga przybyli. Przed samém właśnie przybyciem NN. gości skończono most łyżwowy, tak, że Król i jego orszak pierwsi prawie przezeń przejechali. Przed pałacem prymasowskim, gdzie mieszkanie dla N. Pana przygotowane było, zaciągnęła kompania tutejszego batalionu grenadyerów. U wschodów N. Pan przyjęty był przez Jenerałów, grono officerów, liczną deputacyą Stanów komitatu Prezburskiego, (na którą czele zstawał się Administrator tegoż komitatu, Leopold Hrabia Palffy), i zaprowadzony do przygotowanych dla siebie pokojów. Lud, w wielkiéj liczbie na ulicach zgromadzony, witał N. Króla, z serca pochodzącymi okrzykami: *Niech żyje!*

(1) W tłumaczeniu zachowany jest porządek podpisów Oryginału.

Nazajutrz, d. 5 t. m. przed południem, przybył tu N. Król Bawarski, dla odwiedzenia K. Jmci Saskiego, i z równą uroczystością, jak i Król Jmć Saski był przyjmowany. Wkrótce potem przybył także Xiążę Jmć Albert Sasko - Cięszyński, co było powodem do wielkiéj radości dla naszych mieszkańców, w których sercach wdzięczna pamięć jego u nas pobytu za szczęśliwych czasów ś. p. Cesarzowéj Maryi Teresy, nigdy nie wygaśnie. Zajechał on do pałacu Prymasowskiego, i natychmiast udał się do N. Króla Jmci Saskiego. — Wkrótce po przybyciu, wyżej wspomniana deputacya przedstawiana była przez Hrabiego Palffy Najjaśniejszemu Państwu i osobom krwi królewskiéj. Królestwo Ichmość, i Xiążęta ich rodziny łaskawie rozmawiać raczyli z różnem osobami deputacyi, przez pół godziny. NN. goście byli potem na obiedzie u Króla Jmci Saskiego, po skończonym obiedzie, tak N. Król Bawarski, jako też Xiążę Jmć Albert do Wiednia powrócili. — Dnia wczorayszego Xiążę Saski Antoni z małżonką swoją wyjechał ztąd do Schönbrunn.

F R A N C Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła z Francji: „Podług wiadomości w téj chwili z Paryża, pod d. 8 t. m., otrzymanych, dowiadujemy się, że w dniu 6 t. m. odebrana tam wiadomość, o przedsięwzięciach Bonapartego, powszechne tylko zadziwienie i nieukontentowanie wzbudziła. Wszystkie się głosy jednoczą za rządem królewskim; lud głośno za tym wyraża uczucie swoje: i od pierwszego okamgnienia, dał Królowi niewątpliwe dowody wierności i przywiązania swego ku niemu.

Król d. 6 t. m., wydał dwa wyroki; przez pierwszy wzywa obie Izby na posiedzenie nadzwyczajne; w drugim Napoléona Bonaparté ogłasza za wyjętego z pod prawa. — Monsieur, brat królewski, d. 6 rano do Lugdunu wyjechał, dla obięcia naczelnego dowództwa nad wojskiem, tam zgromadzonym, pod nim dowodzą Marszałkowie Suchet i Gouvion St. Cyr. Marszałek Massena wyruszył z Tuluzy przeciw małemu korpusowi Napoléona, Ostatni aż do Gap się był przedarł, ale podług późniejszych wiadomości, cofnął się ku Digne. — Znalazł on wszystkie władze i mieszkańców nie zachwianymi w swych uczuciach dla Króla, żaden nie tylko dobrowolnie, ale też ani przymuszony białéj kórkardy zrzucić nie chciał. Bonaparte stracił już wiele jeńców, których mu pospólstwo zabrało. Odezwa przez niego wydana nigdzie się nie rozszerza, a wszyscy oficerowie, których on na zwiady wysyłał, w niewolę się dostali. — Xiążę Orleanu do Chambery wyjechał. W Paryżu zupełna panuje spokojność. Wiadomość o zjawięniu się Bonapartégo, najmniejszego nie okazała wpływu na papiery publiczne. — W Grenoble jenerał Marchand zrobił przygotowania do odporu na wszelkie uderzenie.

Oto są wyżej wspomniane wyroki króleskie:

I. Odezwa królewska wzywająca do zgromadzenia się obie Izby.

Dnia 3 grudnia roku przeszłego, odroczyliśmy obie Izby do 1go maja; przez ten czas zatrudnialiśmy się przygotowaniem rzeczy, któremi się one zająć miały. Postęp kongressu wiedeńskiego dawał nam nadzieję otrzymania i ustalenia trwałego pokoju, i poświęciliśmy się bez oddechu wszystkim zatrudnieniom, któreby pokój i szczęście ludów naszych zapewnić mogły. Spokojność ta została zaburzona, szczęście to, złością i zdradą w niebezpieczeństwo jest podane. Szybkość i mądrość środków, któreśmy obrali, postęp ich zatrzyma. Pełni zaufania w gorliwość i poświęcenie się, których obie Izby tyle nam dowodów dały, spieszymy wezwać je, aby się ku nam zbliżyły.

Nieprzyjaciele oyczyzny położyli nadzieję swoją w rozróżnieniu, które ciągle utrzymywać usiłowali, ale jej prawi obrońcy zniszczą te zbrodnicze nadzieje, przez niezwyciężoną moc nierozzerwanéj jedności. Z tych pobudek na doniesienie nam milego

wiernego Kanclerza Francyi, Pana *Dambray*, Komandora orderów naszych, i wysłuchawszy naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Izba Parów i Izba Deputowanych z departamentów wzywają się nadzwyczajnie do zwyczajnego miejsca posiedzeń swoich.

2. Parowie i Deputowani departamentów, w Paryżu nieobecni, jak tylko się dowiedzą o niniejszemy odezwie, natychmiast tam się udadzą.

3. Niniejsza odezwa, ma być umieszczona w dzienniku praw; wszystkim prefektom, podprefektom, merom i urzędóm municypalnym udzieloną, ogłoszoną, w Paryżu wszędzie, gdziekolwiek potrzeba, ma być przybitą.

3. Kanclerz nasz i nasi ministrowie, każdy, w czém do którego należy, wzywają się do wypełnienia niniejszego. Dan w Pałacu *Tuilleries* dnia 6 marca 1815 rządów naszych 20go roku.

podpisano: *Ludwik*.

II. Wyrok, względem środków powszechnego bezpieczeństwa.

Ludwik &c. &c. Artykuł XII konstytucyi, za szczególny na nas wkłada obowiązek, staranie około potrzebnych urządzeń i przepisów bezpieczeństwa Stanu, byłoby ono w rzeczywistości niebezpieczeństwem, gdybyśmy się rychło nie jeli środków dla wstrzymania przedsięwzięć, które w iedney stronie królestwa naszego okazały się, oraz dla przecięcia spisków i zamachów, które z tego miejsca gałęzie swe rozciągają, chcąc wzniecić wojnę domową i rząd obalić.

Z tych pobudek i na doniesienie, nam miłego i wiernego Kanclerza Francyi, Pana *Dambray*, Komandora orderów naszych, wysłuchawszy naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. *Napoléon Bonaparté* ogłasza się jako zdrayca i buntownik, ponieważ zbroyną ręką wszedł do departamentu *Var*. Zaleca się wszystkim gubernatoróm, dowódcóm siły zbroyney, gwardyjom narodowych, władzóm cywilnym, oraz szczególnym obywatelóm, iść przeciwko niemu, imać go i niezwłocznie do sądu wojennego oddać, który po rzeczywistém przekonaniu się o jego osobie, wykona na nim kary prawem przepisane.

2. Również jak podobnych jemu przestępców karać.

Te osoby wojskowe, albo urzędników wszelkiego stopnia, którzy pomienionemu *Bonaparté*, przy jego wpadnięciu na ziemię francuzką towarzyszyli, albo za nim poszli, jeżeli w przeciągu ośmiu dni, od ogłoszenia niniejszego wyroku, nie poddadzą się naszemu gubernatoróm, dowódcóm dywizyj wojskowych, jenerałóm lub władzóm cywilnym.

3. Jako przychylnych i wspólnych buntu i zamachu na wywrócenie formy rządu, oraz zapalenie wojny domowey, mają również być ścigani i karani wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi, naczelnicy i oficyaliści wyżey rzeczonych władz, płatnicy i poborcy podatków, owszem wszyscy szczególni obywatele, którzyby wprost lub ubocznie pomoc i wsparcie *Bonapartému* czynili.

4. Tymże karóm, podług 102 artykułu, téżże więzi praw, ulegają ci, którzyby przez mowy w mięscach publicznych lub zgromadzeniach miane, przez przybijanie pism lub druków do buntu się przyłożyli, albo obywateli do nich skłaniali, lub téż od działania przeciwko nim odwodzili.

5. Nasz Kanclerz, nasz Minister Sekretarz Stanu i nasz jenerałny Dyrektor policyi, w czém do którego należy, wzywają się do spełnienia niniejszego wyroku, który w dzienniku praw ma być umieszczony, wszystkim gubernatoróm dywizyj wojskowych; jenerałóm, dowódcóm, prefektóm, podprefektóm i meróm królestwa naszego, ma być postawiony z rozkazem równie w Paryżu, jako i w każdym miejscu, gdzie tego będzie potrzeba, drukować i przybijać. Dan w Pałacu *Tuilleries* dnia 6 marca 1815, rządów naszych 20go roku. Podpisano; *Ludwik*,

W E O C H Y.

Gazeta wiedeńska *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Liworny* d. 1 marca: „Podług wiadomości, któreśmy z morza otrzymali, *Napoléon* w nocy z dnia 26go na 27 lutego, wzięwszy z sobą kilka set ludzi wojska, siadł na bryg *l'Inconstante* i cztery feluki. Krążące statki angielskie i francuzkie natychmiast za nim się pogoniły; wkrótce oczekujemy dalszych wiadomości o tey awanturycznej podróży, której cel jeszcze niewiadomy.

Podług doniesień z *Genui*, pod d. 3 marca, *Napoléon*, d. 1 marca, wylądował w zatoce *Jouan*, nie daleko miasteczka *Cannes*, (w departamencie *Var*), usiłował natychmiast opanować twierdzę *Antibes*. Gdy dowódzca przeciwną mu dał odpowiedź, małe wojsko *Napoléona* otrzymało rozkaz, szturmować je zdobyć, ale odpędzone zostało. Wraz potem pociągnęło w głąb kraju, drogą do *Grasse*. — Pewny znakomity podróżny, na tey drodze, wpadł w ręce podjazdu i był zaprowadzony do biwaku *Napoléona*, który go o różne rozpytywał się rzeczy, nakoniec odprawił podróżnego: ten widział go bardzo zmieszonym, do czego nieszczęśliwe uderzenie na *Antibes*, zgola nie pomnażająca się liczba stronników, jako zła wieszczba dalszego powodzenia w przedsięwzięciu, bardzo wiele przyłożyć się musiały.

Taż gazeta, z *Medyolanu* pod 7 marca: „Listy z *Genui* pod d. 5 t. m., zawierają naynowsze wiadomości, o puszczeniu się na awanturę *Napoléona*. Wszystkie, które tam z *Prowancyi* doszły wiadomości, zgodnie donoszą, że lud na drodze do *Grasse*, którą *Napoléon* ciągnął, częścią uciekał, częścią małemu jego wojsku wszelkie, jakie mógł tylko, wyrządzał szkody. — Podróżny (o którym tylkośmy co wspomnieli) który pod *Cannes*, przez podjazdy był zatrzymany, przez kilka godzin pod strażą zostawał, oddzielnie, od swych towarzyszów trzymany, i nieprędko nakoniec do biwaku *Napoléona* zaprowadzony; ten mu różne zadawał pytania, a z odpowiedzi na nie powziął wiadomość, iż wiele fałszywych doniesień na *Elbie* mu uczyniono. Po rozmowie, która pół godziny trwała, odprawił go z temi słowy: „Jesteśmy teraz nieprzyjaciółmi; jedź WP. dalej, nim moje kolumny wyruszą.” Dla tey armii wybięra *Napoléon* 1200 racyi. — Cała *Prowancya* tchnie jednym duchem do Króla; mer miasteczka *Cannes*, jenerałowi *Drouet* (on i *Bertrand*, są jedyni jenerałowie, którzy *Napoléonowi* towarzyszą,) wyraźnie oświadczył, iż on dawniej wiernie służył Cesarzowi *Napoléonowi*; od jego zaś abdykacyi, równie wiernie służy Królowi, i że całe miasto temż tchnie uczuciami. Wiele mieszkańców pobiegło zaraz przez góry, dla uwiadomienia o tém zdarzeniu prefekta i dalszych urzędników królewskich, aby mogli przedsięwziąć skuteczne środki. Zdaje się, że *Napoléon* zmierza ku *Grenoble*, gdzie powinienby napotkać pierwsze wojska królewskie, którym dowodzą jenerałowie znajomi ze swojego przywiązania do Króla. — Biwakował *Napoléon* przed *Grasse*, i od czasu wejścia swego do Francyi, do żadnego miejsca zayszdź nie odważył się. W pomienioném mieście rekwirował o żywność i kupił 30 koni, płacąc więcéy, jak we dwoje wartości. W obozie swoim zostawił dwie harmaty, ponieważ były popsute. Pogłoski, jakię jego korpus rozsiewa, dowodzą, iż naywięcéy zasadzają na znacznem wojsku; które obce mocarstwa trzymają w pogotowiu na granicach Francyi dla wspomagania *Napoléona*!!

Na wyspę *Stey Malgorzaty*, w nocy z 1go na 2 marca, wylądowało 25 żołnierzy i kilku oficerów z gwardyi *Napoléona*, którzy, nim bramy otworzono, na stoku przebyli i udali, że są z wojsk obcych, które wyspę *Elbę* z nieukontentowania opuściły. Wpuszczono ich do twierdzy; poznano, że są żołnierzami *Napoléona*; i do więzienia zaprowadzono. Od tego czasu port tamtejszy ogłoszony jest w stanie oblężenia.

W *Genui* powszechna panowała obawa, aby handel tak kwitnący; zatamowany nie został; ale podług ostatnich doniesień z *Prowancyi*, interessa zwyczajnym idą biegiem. W ogólności wypadek ten we *Włoszech* samo tylko nieukontentowanie i ciekawość sprawia. Król Sardyński wydał rozkaz, iżby się 10 tysięczny korpus na granicę zgromadził. Lord *Bentink* d. 5 do *Genui* przybył.

Taż gazeta donosi z *Florencyi* pod d. 6 marca: „Otrzymaliśmy tu wiadomość o wylądowaniu *Napoléona* w dniu 1 marca pod *Antibes*, wzywał on tę twierdzę do poddania się, ale mu działami odpowiadano. Wszystkie wiadomości od brzegów tamtejszych w tém się zgadzają, że ukazanie się jego, podziwienie tylko i przestrasz w popółstwie wzbudziło. Żołnierze wojska jego rozsiewają, iż przedsięwzięcie dowodcy ich w związku jest z działaniami mocarstw zewnętrznych, które zjednoczyły się dla zrzucenia *Ludwika XVIII.* z tronu: i w tym celu kilkakroć sto tysięcy ludzi zgromadziły już one, na północnych granicach *Francyi*, nad *Renem*! Wojska *Napoléona* zdają się być zdziwione, że na brzegach nie znalazły korpusów francuzkich, o których przy wsiadaniu na okręty powiadano im, że z wyciągnięciem rękami spotykać ie będą.

Pogłoski, wyżej wspomniane, jako i inne awanturnego wymysłu, od dawnego czasu krążyły na wyspie *Elbie* i jak zdaje się przez ukrytych donosicieli *Napoléona* mniej lub więcej uręczane były. W pierwszy połowie miesiąca lutego, sam on zapewniał najbliższym otaczających siebie, iż przez gońca odebrał wiadomość o rozejściu się kongressu w *Wiedniu* i że wojna między mocarstwami sprzymierzonymi jest nieuchronną; dodał do tego, iż on wie pewnie, że *Ludwik XVIII* został przymuszony *Paryż* opuścić, i inne tém podobne baśnie.

Gdy Półkownik angielski *Campbell*, który pierwszy dał wiadomość o ucieczce *Napoléona*, wypłynął z *Elby* dla ścigania jego, spotkał d. 1 marca eskadrę francuzką, złożoną z trzech fregat *la Fleur de Lis*, *Melpomene* i *Antelope*, które między *Korsyką* i *Elbą* krążyły. Uwiadomił on Komendanta eskadry o tym wypadku. Puściły się one natychmiast w różnych kierunkach dla jego wyszukania; fregata *la Fleur de Lis*, udała się ku *Antibes*. Spodziewać się więc należy, że bryg *Napoléona* *l'Inconstante* i jego statki przewozowe, przez tę fregatę poymane będą. Po odejściu *Napoléona* z wyspy *Elby*, zostawiony przez niego tam dowódca generał *Lapie* (dawniey Kamerdyner, a potem Szambelan *Napoléona*), którego niedawno generałem brygady mianował, wydał w języku włoskim następującą odezwę: „Władca nasz, od *Opatrzności Boskiej* do swęj dawnęj powołany chwalił, wyspę naszą opuścić musiał. Powierzył on na nię mnie dowództwo, szczęściu znakomitszym obywatelóm rządu, a naszym doświadczoneym przywiązaniu i waleczności obronę oyczyzny, i utrzymanie porządku i spokojności.” Opuszczam, rzekł on, wyspę *Elbę*. Kontent „jestem niezmiernie z postępowania jej mieszkańców. „Powierzam im obronę tej ziemi, którą tak wysoko „cenię. Nie mogę im dać większego dowodu zaufania, jako za wyściem wojsk powierzając ich opiece moję matkę i moję siostrę. Członkowie Junty i wszyscy mieszkańcy tej wyspy mogą być pewni moję łaski i moję opieki.” Mieszkańcy *Elby*, chwila tężniejsza jest dla was najszczęśliwszą i naysympatyczniejszą. Ale od waszego tylko znalezienia się zależy wasza sława i wasze trwałe szczęście. Jeżeli chcecie oboje to posiadać, bądźcie statecznie i ślepo posłusznymi rozkazóm Junty. Władze i urzędnicy publiczni pełnić będą swą powinność. A wy mieszkańcy *Elby*, szczęśliwymi będziecie, jeżeli się nie dacie zarazić zapowietrzonym poszeptom nieprzyjaciół dobrego porządku.”

— Król Sardyński ciągle przyjmuje poselstwa,

które z różnych stron kraju genuńskiego przybywają dla złożenia mu holdu. Półkownika *Dalrymple*, dowódcę wojsk angielskich w *Genui*, mianował on Komendantem tegoż miasta, a d. 27 lutego, tenże Komendant z oficerami załogi złożył swe uszanowanie Królowi.

— Siostra *Napoléona* (Małżonka *Xięcia Borgese*), od czasu ucieczki jej brata, z wyspy na ląd się przeniosła i w *Luka* przez anstryackiego dowódcę, do nowych rozkazów, zatrzymaną została.

TURCYA

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, pod dniem 25 stycznia z *Konstantynopola*, umieściła: „O stanie rzeczy w *Arabii* i wyprawie przeciwko *Wehabitom* odebrano z *Kairu*, pod d. 12 listopada roku przeszłego, następujące, pomyślne dla *Porty* *Otomańskiej* wiadomości: „Wielkorządca *Egiptu*, *Mahamed Aly Basza*, posunął się był o trzy dni drogi za *Tajfę*, zkąd pod d. 16 przeszłego miesiąca doniósł, że wszystko jest przygotowane do wzięcia szturmem *Taraby*, i że wszystkie jej okolice zajęte już są jego wojskami, pod rozkazami brata *Hassana Baszy*, *Abdin Bey*, zostającymi. Szeryf *Ragich*, stryy zrzuconego z urzędu Szeryfa *Galeb*, który w czasie wzięcia ostatniego w niewolę z wielką liczbą *Arabów*, którzy się z nim złączyli, był wyszedł i komunikacją wojskową przecinał, żądał powrócić do Wielkorządcy, który go, razem z wielą towarzyszącymi mu *Arabami* serdecznie przyjął. Brat zmarłego Naczelnika *Wehabitów*, *Seid*, który się w *Dereju* utrzymuje, prosił u Wielkorządcy o przebaczenie i oświadczył, że się podda. Niewiadomo jeszcze jaką Wielkorządca dał odpowiedź, ale zapewne musiał z ukontentowaniem przyjąć to poddanie się, przez coby następca Dowódcy *Wehabitów* wielką część siły zbrojney był utracił. Upewniają, iż on usiłował, wynieść się na miejsce po bracie swoim, ale syn ostatniego sprzeciwił się temu, i miejsce po oycu swoim pozyskał. Dwa te ważne wypadki i znaczne posiłki w wojsku, amunicyi i wielbłędach, które Wielkorządca otrzymał, położeniu jego inną postać nadały, i wszystko wyprawie jego szczęśliwy skutek zapowiada. *Los Taraby*, w tej chwili rozstrzygnięny być musi, a Wielkorządca z tamąd zapewne do *Mekki* powrócił, dla odprawienia pielgrzymki, mającący się odbyć dnia 10 przyszłego miesiąca, po której zakłada sobie znowu tu powrócić; i z tego względu potrzebne na jego przyjęcie czynią się przygotowania.

Prócz tych wiadomości, rozszerzyła się w mieście naszym pogłoska, że między *Mehemed Aly Baszą* i synem oraz następcą Naczelnika *Wehabitów*, rozejm zawarty został.

BRYTANIA W.

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z *Londynu* pod d. 7 marca: „Biuletyn zdrowia *K. Jmci*, pod d. 5 t. m., jest w następujących wyrazach: „Król ciągle w dobrém znajduje się zdrowiu, a zbożczenia od stanu zupełney spokojności, które w ciągu miesiąca stycznia postrzegać się dawały, zupełnie już, „więc, jak od dni piętnastu, ustały.” — Lord *Castlereagh* z małżonką swoją przybyli do *Dovres*, ostatniego czwartku po południu o godzinie 3ciej. Przy wysiadaniu na ląd witani byli wystrzałami z dział. Zgromadzony lud przyymował ich z okrzykami. W sobotę, d. 4 t. m., przybyli tu do swego pałacu. Wczora o południu, udał się Lord do *Carlton-House* i miał bardzo długą audyencyą u *Xięcia Regenta*. — Posel anstryacki miał wczora audyencyą u *Xięcia Regenta*. — Nieotrzymaliśmy dziś żadnych dzienników francuzkich — Wczora Lord *Castlereagh* zajął swę miejsce w Izbie niższej.

OGŁOSZENIE

Litewsko - Grodzieńska Skarbowa Izba, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy odebranego od ministerstwa Finansów, z Departamentu Monarszych własnościów, przepisania pod datą 25 lutego terażniejszego roku, za Nr. 78, z wyrażeniem Najwyższego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rozkazu, na przedstawienie komitetu Ministrów nastętego, oddawać się będą z publicznych targów, w sześcioletnią na arendowną possessyą, od 12 kwietnia r. b. zaczynającą się, wakujące, i w Skarbowym zawiadywaniu zostające majątki w grodzieńskię gubernii położone — Ktoby życzył wziąć one w Possessyą, udać się zechce do Izby Skarbowey Grodzieńskię dla licytacji, z dostateczną ewikcyą, przynajmniej dwuletniej intracie odpowiadającą, na następane terminy: pierwszy 26 drugi 31 marca, i trzeci 1 kwietnia terażniejszego roku. W jakich mianowicie powiatach te majątki są położone, i wiele w nich znajduje się dymów i dusz, dołącza się przy tym wiadomość — Powszczególne zaś opisanie Folwarków, i Inwentarze, a także warunki kontraktowe, przy targach objawione będą.

Lista majątków Skarbowych w gubernii grodzieńskię, jakie od dnia 12go kwietnia roku 1815 mają być oddane z licytacji w sześcioletnią arendę

Nazwiska majątków	Liczba		Dochód roczny na assignacye.	
	Dymów	dusz pęci męzk.	Ruble	kop.
<i>w Powiecie Grodzieńskim</i>				
Kolonia kryniczna - - -	-	-	103	50
Wsie Ozierany - - -	48	105	-	-
- Zarnowka - - -	17	60	3166	6 $\frac{1}{2}$
- Wiszniowka - - -	17	34	-	-
Woytowstwo Sałackie - - -	87	275	4113	41 $\frac{1}{4}$
Folwark Struha - - -	2	5	59	45
<i>w Powiecie Stonimskim</i>				
Dzierżawa Chodziewicze - - -	-	-	339	75
- - - Kokoszyce - - -	12	43	1157	10
- - - Lewkowicze - - -	1	3	62	10
- - - Kowale - - -	-	-	230	25
<i>w Powiecie Lidzkim</i>				
Dzierżawa Uholniki - - -	-	-	39	60
- - - Likance - - -	-	-	27	-
- - - Puhacze i Malatycze - - -	-	-	105	-
Wieś Bakszty i Filipowce	11	21	348	-
<i>w Powiecie Nowogrodzkim</i>				
Starostwo Popkowieckie - - -	4	10	240	-
Dzierżawa Kucharowszczyzna - - -	-	-	96	-
<i>w Powiecie Brzesckim</i>				
Dzierżawa Radość - - -	7	27	374	25
Klucz Przyłucki - - -	171	403	3382	81 $\frac{1}{2}$
Folwarki Hulenicki - - -	-	-	-	-
- Perkowski - - -	421	1092	11215	28 $\frac{1}{4}$
- Pruskowski - - -	-	-	-	-
<i>w Powiecie Kobryńskim</i>				
Starostwo Kałtskie - - -	2	6	178	50
<i>w Powiecie Prużańskim</i>				
Folwark Brałowicz - - -	58	209	2085	33 $\frac{1}{2}$
- Skupowo - - -	52	119	1880	30 $\frac{1}{2}$
- Niemierz - - -	45	174	1975	10 $\frac{1}{4}$
- Masiewiczze z wsią Oruszkowo - - -	83	245	2410	50
- Lipiow - - -	5	17	600	-

Vice Gubernator Konsyliarz Stanu i Kawaler Michał Andrzejkowicz

Józef Obniski Sekretarz Gubernijski.

O B W I E S Z C Z E N I E.

3 Na skutek przepisania Departamentu Skarbowey własności, 25go februarwi niniejszego 1815 roku, pod Nrem 77 nastętego, Izba Skarbowa Litewsko-

Wileńska obwieszcza, iż będą oddawać się w téżo Izbie, przez publiczną licytacyą w sześcioletnią arendowną dzierżawę, od dnia 12go przyszłego mca apryla roku bieżącego, Dobra skarbowe pod tymczasowemi administracyami zostające, i w poniższym tu rejestrze oznaczone, całemi fundami, lub folwarkami do nich należnemi; chcący zatem licytować takowe Dobra, mają się jawnie do Izby Skarbowey sami osobiście, lub przez swoich prawnie umocowanych Plenipotentów; z dostatecznemi ewikcyami w miarę dwóletniej intraty, jaka z licytacji nastąpi w trzech terminach, to jest: pierwszym 9go, drugim 12go, i trzecim ostatnim 15go przyszłego miesiąca apryla, gdzie szczególne kondycye do kontraktu służące, w każdym czasie pokazane będą. Marca 11 d. r. 1815.

Wincenty Tarnowski Sowiećnik.

Za Sekretarza Tytuł. Sow. Grądzki.

Rejestr majątków Skarbowych w Powiecie Wileńskim:

Klucz Szeszole

Folwark Bebrusy

Starostwo Ławaryskie

Place w Mieście Wilnie do Horodnictwa Wileńskiego należne:

Dzierżawa: Kołoboryszki

- - - Pelikany

- - - Gudelki

- - - Rotunce

- - - Karmelany Ławkuny

- - - Pelikany czyli Papunże

w Oszmiańskim:

Starostwo Krewskie, z dwoma Folwarkami.

Dzierżawa: Krawcowszczyzna

- - - Czotyрки

- - - Nierowka

Koniustwo Oszmiańskie

w Zawileyskim:

Dzierżawa: Wideyszany

- - - Rusoliszki

w Trockim:

Część Starostwa Niemonayckiego.

Dzierżawa: Brazoła

- - - Buble

- - - Wozniczany

- - - Buryszki

- - - Sudzintany

- - - Wobole

- - - Mieszkucie

- - - Hernokole

- - - Nowosiady

w Kowieńskim:

Starostwo Kurmiałowskie

Część Starostwa Rumszyskiego, i udzielnie Klucz

Wędziagolski

Dzierżawa: Szlikie

- - - Powierzchnie

- - - Sylgiany i Gierwiany

- - - Kołupie

- - - Łąka Ostrow

w Brasławskim:

Starostwo Płuskie

Dzierżawa: Obole

- - - Miłasze

Część Starostwa Bernatowskiego

w Rosieńskim:

Starostwo Sasnie

- - - Jaswoyńskie z dwoma Folwarkami

Dzierżawa: Cyganiszki

- - - Botosz

- - - Kawsze

- - - Kubeluny, Lencze, Ositany,

- - - Dulkie

- - - Biswoynele

- - - Zasztowty

- - - Koyrany

— — Kijamki
 Juryzdyka w Mieście Rosieniach pierwsza
 Juryzdyka ditto ditto druga
 w Telszewskim;
 Dzierżawa: Zylwice
 — — Łopaycie
 — — Zaruby
 — — Ruszyny
 — — Ryszkiany
 — — Wideynie
 — — Poiznie
 — — Micaycie
 — — Kierbedzie
 Jezioro Łuksztany
 w Szawelskim;
 Starostwo Poweńskie i Ginteńskie
 — — Pożyżemskie
 — — Montartyskie
 Dzierżawa: Dargiany
 — — Pełonyne
 w Upitskim;
 Traktyer i młyn wodny w mieście Poniewieżn
 Majątek czyli Folwark Kryniczyn z dwoma Fol-
 warkami
 Starostwo pojeziorskie
 — — Giegiedzkie
 Dzierżawa: Skilwiany
 w Wilkomirskim;
 Starostwo Okmiańskie
 — — Pupańskie
 Woytostwo Pomuskie
 Dzierżawa Wilkóbrnki

W. Tarnowski Sowiecnik
 Za Sekretarza Tytuł. Sow. Grądzki.

2. Marszałek Gubernij Litewsko - Wileńskiej i kawaler, u-
 wiadomiam wszystkim życzącym utrzymać stacye poczto-
 we w Gubernij Wileńskiej, iż konna poczta na następne
 lata, wypuszczoną będzie przez publiczną licytacją, termi-
 na zaś naznaczone do licytacji, dwa pierwsze to jest: 20 i
 23 apryla w Powiatach, a trzeci i ostatni następnego 3 ma-
 ja w Izbie Skarbowej Wileńskiej, na które licytującą ma-
 ją się stawić z prawnymi awizacyami — Dat w Wilnie dnia
 15 marca 1815 roku.

2. Sąd appellacyjny graniczny Wileń, na terazniejszych
 niedawno ominionych elekcyach szlacheckich wybrany,
 w czasie przyzwoitym, otworzywszy sesye swego sądowni-
 ctwa w domu Prezydenta tegoż Sądu JO. Xięcia Antonie-
 go Giedroycia w Mieście Wilnie pod Nrem 201 sytuowa-
 nym, i w odbywaniu ciągłym takowych sesyów, nie wi-
 dząc wchodzących z prośbami stron i dzieł, wnosi, że tey
 przerwy, odbywające się elekcyje mogły stać się przyczy-
 ną, więc gdyby obywatele wiadomi z pewnością o existen-
 cyi tego Sądu byli, niniejszą publikatą obwieszcza, że Sąd
 appellacyjny graniczny Wileń, w czasie należytych wedle
 ustaw Sądownictwo swoje rozpocząwszy, ciągle i bezprzer-
 wy one odbywa, a stąd, że każdy mający w tym Sądzie
 interes, każdego czasu wchodzić z prośbą może, oprócz
 tylko dni świątecznych i Dworskich, w których sesye Są-
 dowe z przepisu zwierzchności nie składają się, i w tym za-
 miarze niniejszą awizacyą kancelaryi swojej uczynić za-
 determinował. Sąd appellacyjny Gran. Wileń. Regent
 Adam Dauksza.

3. Na skutek Dekretu Sądu Głównego Minskiego 2go De-
 partamentu Roku 1811 7bra 25 dnia, a za onym Ukazu te-
 goż Departamentu Roku 1815 miesiąca Januar: 30 dnia za
 N. 136 wyszłego: Sąd Taxatorsko Graniczny dzielczo Exdy-
 wizorski masy JW. Jana Podkomorzego Połockiego, Fran-
 ciszka Wice Marszałka Borysowskiego Bielikowiczów doma
 lętności Lityholicz w Powiecie Borysowskim leżącej, w ter-
 minie z Ukazu powyższego na dniu 25 Februar: w pełnym
 komplecie przybyli — Juryzdykcyą ufundowali, zareasu-
 mowali i ku wypełnieniu warunków Dekretu Remissynego
 przystąpić usiłowali — Lecz kiedy przytomni Kredytorowie
 stawiąc osobiscie, drudzy zaś przez Plenipotentów, niemniej
 sami Dziedzice, dla nie zebranych dowodów i nie wyniesio-
 nych Pożwołów tak po Kredytorów jako i przygraniczających,
 odroczenia prosili, i oznaczenia terminu dla spełnienia Re-
 missy żądali — Przeto Sąd Taxatorsko - Exdywizorski w tym
 przedmiocie postanowiwszy rezolucją, Sady swoje na dzień
 pierwszy Maie odwołał, na który termin aby wszystkie
 Interesowane strony z zupełnemi dowodami czyli ze wszel-
 ką gotowością pierwszemu zjazdowi właściwą stawali, przez

trzykrotną przy gazetach Kuryera Litewskiego Awiza-
 cyą zapowiada i rychle postępowanie bez oczekiwania pó-
 żniących się deklaracie — Działo się w Lityholiczach 1815
 Roku Februaryi dnia 27. Ignacy Chomski Podśęd. Ziem:
 Ptu Wileyskiego Prezydencyi Exdywizor: Kazimierz Piot-
 tuch Exdywizor. Józef Korsak Pi-arz Ziem: Ptu Lepellgo
 Exdywizor. Franciszek Mienicki Sędzia Granicz. Ptu Dzi-
 snieńskiego Exdywizor: Regent.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, z mocy Dekretu w Są-
 dzie Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powia-
 tów, dnia 8 Julii 1814 roku zapadłego, Taxę i Exdywi-
 zyą Majątku Łososna zwana Matkiewiczowska z attynencya-
 mi i dalszego, po zesłym W. Dominiku Matkiewiczuz, na
 Sukcessorów, to jest: WW. Ignacego Matkiewicza Syna i
 Annę Córkę, W. Jana Sierputowskiego Zonę, spadłego,
 po między Kredytorów i pretensorów tegoż W. Dominika
 Matkiewicza Oycy przeznaczającego, w tymże Majątku Ło-
 sosna dnia 31 Augusta 1814 roku rozpoczęty; przez niniey-
 sze Urzędowe obwieszczenie trzykrotnie w publicznych gize-
 tach ogłosić się powinno: Uwiadomiam i wzywa wszystkich
 Wierzycieli wyżej naniemionego W. Dominika Matkiewi-
 cza do Majątku onego Łososny z attynencyami w połowie
 przynależnej, i dalszego wszelkiego pretensye ściągających,
 oraz z jakiegobądźkolwiek względu prawa mających, iżby na
 dniu 25 Augusta 1815 roku, jako powtórny zjazd termi-
 nie, przed tym Sądem Exdywizorskim sami przed siebie,
 lub prawnie od siebie umocowanych, stawili się, i preten-
 sye swoje złożyć się mającymi Dokumentami udowodniali;
 w przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawiającego
 pretensya upadłowi podpadać będzie, oraz za ustalą na zaw-
 sze zapisaną i ogłoszoną zostanie. Datt w Łososnie dnia 1
 7bra 1814 roku. Franciszek Szódzki Sędzia Powiatowy Białosto-
 ckiego i Sokolskiego Powiatów, Exdywizor. Marcin Jawo-
 rowski Sędzia Grądski Ptu Białostockiego Exdywizor.
 Wincenty Szyrma Assesor Białostockiego i Sokol. Powiatów
 Exdywizor.

1. W skutek Ukazu Sądu Głównego drugiego Departa-
 mentu Gubernii Minskiej w roku 1814 xbra 19 dnia za N.
 2164 wyszłego, Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na dniu 3
 Februaryi roku idącego zebrany. Juryzdykcyą swoją w do-
 brach Porzezu zwanych w Powiecie Bobruyskim położo-
 nych, ufundowawczy. — Do zbliżenia satysfakcyi Kredytorom
 i pretensorem do Majątku JW. Józefa Wiszczyńskiego Je-
 nerała Maiora byłych Woysk Polskich i Kawalera zbiegają-
 cym się przystąpił — Przeto aby wszyscy Kredytorowie i
 pretensorowie do tegoż Majątku JW. Wiszczyńskiego Inte-
 resować się mogący. — Sami obecnie lub przez umocowa-
 nych Plenipotentów sub amissione iawili się z swemi pre-
 tensyami do dnia 20 Apryla roku terażniejszego Decrete
 rie ostrzeżł. — O czem i przez Publiczne gazety awizują.
 Działo się na sessyi Sądowej w Porzezu roku 1815 Febru-
 aryi 25 dnia. Adam Haraburda Prezydent Exdywizor. Jan
 Naborowski Exdywizor, Leopold Ambrok Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na Dobrach JW. Hrabów
 Platerów Kanclerzyców W. X. Lit: przeznaczony, w Kraśta-
 win Mieście Sądowym Ptu Dyneburskiego, Guber: Białorusko
 Witebskiej agitujący się — Skutkiem wniesionej przez JWch
 Debitorów Hrabów Platerów Kanclerzyców W. X. Litt:
 i onych Kredytorów proźby, wszedłszy w słusznosc, zney-
 duie nie odbitą potrzebę uczynienia licytacji placów po Hil-
 denowskich, mianowicie w mieście Wilnie już ocenionych,
 iako to: 1mo. Przy ulicy od Rudnickiej ku Trockiéj bra-
 mie, Oberza wielka murowana dwópiętrowa z arkadami,
 z frontu nie tynkowana, zawiera w sobie łokci kubicznych
 miary Litewskiej, 7,800; z żelazem, drzewem i dachówką
 oceaniona rubli ass. 15,272. 2do. Za Austeryą od byłego par-
 kanu, pozostało trzy słupy, i kawał sciany murowanej z wy-
 miaru zamyka w sobie łokci kubicz: 285., oceniono rubli ass:
 327 kop. 50. 3tio. Wedle numeracyi Miasta pod Numerem
 1168: Budynek stary z drzewa ciosanego, z dachem w poło-
 wie dranicznym, a reszta z dachówką, z nim w ogóle okna,
 drzewa, roboty ciesielskiej, stolarskiej, piece, kominy, sklep
 mający muru łokci kubicz: 56. okienice żelazne, szkło, da-
 chówka ocenione rubli assygn: 398. 4to. Budynek nazwany
 kuchenny z drzewa ciosanego, dach z dranic i wszelkie o-
 nego artykuła, stolarskie, ciesielskie roboty, piece, okienice
 żelazne, kuchnia z kominem murowane, z wymiaru łokci
 kub: 25. oceniono rubli assygn: 220 kop: 20. 5to. Pod lite-
 rą D. na mapie budynek duży z drzewa ciosanego gątem
 kryty, w ogóle roboty ciesielskie, stolarskie, szyby, piece,
 kuchnie z dwiema kominami i podmurowanie pod ścianą,
 łokci kubic: 58, oceniono rubli ass: 708. 6to. Pod literą E
 budynek drewniany, w dwóch częściach dranicami a w trze-
 ciey tarcicami kryty, ze wszystkimi artykułami materya-
 łów i roboty, oceniono rubli assygn: 360 kop: 75. 7mo. Pod
 literą F budynek drewniany ze wszystkim oceniony rubli
 assygn: 596. 8to. Scianki muru w kwadrat byłego domu
 murowanka zwanego, ze sklepem zawierające w sobie łokci
 kubicz: 202, ocenione rubli assygn: 202. 9no. Pod literą G.

budynek oranżernią zwany, drewniany, dachówką kryty, w nim wszystkie artykuły, oraz muru łokci kubicz: 204, oceniono rubli assyg: 672 kop: 60. *10mo.* Pod literą H. budynek drewniany z drzewa ciosanego dachówką kryty ze wszystkimi artykułami oceniony rubli assyg: 639. *11mo.* Przy ulicy ponarskiej parkan czyli sciana mająca muru łokci kubicz: 425, oceniona rubli assyg: 531 kop: 25. *12mo.* Pod literą L. Oficyna murowana podłużnej figury mająca muru łokci kubicz: 2,006, w niej żelazo, szkło, piece, drzewo i dachówka, oceniono rubli assyg: 3,363. *13tio.* Pod literą M. mury puste z ściankami, byłych wozowniów, stajen, etc. mające muru łokci kubicz: 612, oceniono rubli assyg: 612. *14to.* Oficynka murowana, stara z częścią dachku tarcicznego, mająca muru łokci kubicz: 408, z artykułami drzewa, żelaza, szkła, oceniona rubli assyg: 483 kop: 90. *15to.* Sklep otworzony, mający muru łokci 150, oceniono rubli assyg: 187 kop: 50. *16to.* W środku placu pomienionemi wyżey budynkami i murami zajętego, znajduie się gmach murów pałacu opuszczonego, którego łokci Litt: kubie: 7,030, oceniono rubli assyg: 7,030. Osobno w Wilnie na Łukiszkach Dworek pod Nrem 887, ze wszystkimi artykułami oceniony rubli assyg: 895 kop: 50. U dzielnie plac w Mieście Połocku, za rzeką Połotą, dłużyni sążni 50, szerzyni sążni 28, i drugi tamże nad rzeką Połotą, dłużyni do téy rzeki sążni 47, a szerzyni sążni 17. Na dopełnienie jakowey licytacyi, ktokolwiek z pretendujących nabydź wyżey wyrażone place, szczególnie JWżni i Wżni Kredytorowie zwikoyami w pretensyach do konkursu zastawianych walorowi na licytacyą przeznaczonych rzeczy odpowiedniemi, czy w ostatku z osób do konkursu nie należących, oświadczający się Konkurenci z pieniędzmi gotowymi (takoz odpowiedniemi wartości, w roku terażniejszym 1815 mca aprila, na dzień piąty, siódmy i ostateczny dzwigiaty, przed Sąd Exdywizorski w Mieście Krasławiu będący, sami lub przez swych Plenipotentów przyznanemi plenipotencyami umocowanymi stawali, zawiadamia — Ze zaś pomimo kilkakrotne awizacye Gazety St. Petersburgskiej, Kuryera Litt: i Gazety Warszawskiej, jak z aktoratów przez JWżnych Debitorów wynaszanych, i innych połączonych dostrzega się, wielu JWżnych i Wżnych Kredytorów tłumaczenia się w swym interesie nieprzyniosło. a drudzy zupełnie stannosci nie oświadczyli, powodem przeto że podług Gazety St. Petersburgskiej na stannosc Stron przed Sądem Exdywizorskim termin trzymiesieczny zakreślony w dniu 18 następnego mca marca roku terażniejszego bierze swoy koniec, a ztąd tak Remissą jako téz Sądu niniejszego nie jednokrotnymi Wyrokami zapowiedziana amissya, skutki swe rozciągać zdaje się — Wszakże zapobiegając, aby żadne wymówki i złożenia się niewiadomością nie były wzywane na tłumaczenie się nlegających upadkowi w pretensyach po czasie przyniesionych, ze względu dozwolenia czasu na przybycie osób na licytacyą posiadłościów mieyskich, a tym samym z przyezyny wynikley potrzeby publikaty, a ztąd że JWżni i Wżni Kredytorowie i pretensorowie, z dostatecznym objaśnieniem rzeczy swego pretensorstwa, ze wszystkimi dowodami przed Sąd Exdywizorski od dawna ciągle w Krasławiu egituący się, jak nayrychley przychodzić jeszcze nie mają zatamowanej drogi, ponieważ przez czas następy nie mają na licytacyą naznaczony, od Stron złożone, z objaśnieniem dowody, i przy czułości uftwione wszystkie początkowe kwestye, mogą przybliżyć dzieło ku końcowi, a Sąd po odbyciu licytacyów zapowiedzianych w terminie ostatecznym dnia dzwigiatego aprila, znaleźć się może w obowiązku nieodzownym, wziąć całą sprawę do namowy, dla tego po ostatni raz wszystkich JWżnych i Wżnych Kredytorów przez gazetę Warszawską i Kuryera Litt:, ażeby przed Sąd Exdywizorski sub amissionie rei stawali ostrzega. — Jan Swolynski Prezydujący Exdywizor. Symon Pakosz Sędzia Ziem: Połocki Exdywizor. Joachim Bohdanowicz Sędzia Ziem: Pttu Lepel: Exdywizor Ignacy Czyż Sędzia Ziem: Oszm: Exdywizor. Konstanty Mastowski Pisarz Ziemiński Zawileyski Exdywizor. Zgodno z protokółem Jerzy Ciellica Exdywizor Reg:

1. Dekretem Remissyiny Magstratu Minskiego w roku przeszłym 1814 gbra 12 dnia zapadłym, cały ogólny Majątek Minskiego Mieszczanina Star: Herca Jekowicza Pina oddany i przeznaczony na satysfakcyą Kredytorów, a dla rozdziału tegoż Herca Majątku Sąd Texarsko-Exdywizorski naznaczony — Któren w dniu 15 xbra 1814 roku zebrawszy się i Juryzdykcyą swoją ufundowawszy, w dniu 7 Januar: 1815 roku iako w terminie z odroczenia wypadłym, postanowił: 1. Cały ogólny Majątek wyrażonego w Górze Herca Pina po z inwentowaniu oddać w Administracyą fundusz pewny mającemu, aż do zebrania się Kredytorów i pretensorów — 2do Izby zaś Kredytorowie i Pretensorowie scielący pretensyą do Herca Pina, o niniejszym postanowieniu Sądu Exdywizorskiego zawiadomieni byli, awizacyą do gazet Kuryera Litewskiego na trzykrotne opublikowanie przestać — 3tio Komportacyą wszelkich Obligów zapisów lub jakiegobądź tytułu tranzaktów dla wyswiecenia ogólney masy długów Herca Pina dzień

rezy Apryla teraz idącego roku z persystencyą cztero tygodniową przeznaczyć — 4to: Termin zaś ostateczny do ziazdu Sądu Exdywizorskiego dzień 7 Julij 1815 roku naznaczyć. — W którym terminie ażeby strony wszystkie i ze wszelką gotowością do Sądu niniejszego pod utratą ich pretensyiw stawali zalecić — 5to: Komportacya wyrażona przy dokładnych regestrach sporządzona dopełnić się powinna w Kancellaryi Magistratu Minskiego za Rewersem wydanym od Regenta Sądu Exdywizorskiego W. Felix-Wiernikowskiego. Józef Baszynski Prezes Exdywizy Józef Bohuszewicz Burmistrz. Abraham Salomonow Burmistrz Exdywizor. Felix Wiernikowski Regent Sądu Exdywizorskiego.

2: w Nocy z 21 na 22 lutego, z domu Müllerów od Wey Wołowowskiej, zbiegła służąca poddanka nazwiskiem, Anna Awimkiewiczówna, skradłszy w różnych rzeczach na 1,000 przeszło r. s. — Opisanie oney następné: oczy szare i ponure, nos mierny, usta duże, broda okrągła, twarz okrągła czerwona i tłusta, włosy blond krótkie, urody mierné, gruba i niezgrabna, z pomiędzy rzeczy skradzionych, wzmieniają się te, po których poznać ją łatwo. Suknie wzięta iakoto, examitową i lewantynową czarné, marselinową, perkalową białe i kolorowe, salopę czarną atlasową, obrusy wielkie, holl. serwety, ręczniki, prześcieradła, koszule, chustki, nawłęczki także holenderskie, takieże bielizny tkackiey dużo, dalszey bielizny, iakoto: pończoch iedwabnych, bawełnicznych, szwajcarskich, wiele chustek batystowych, kołnierzyków &c. Korony brabantkie, angielskie, autolaże, petit foi perkal i różne materye w kawałach. Tabakierkę emaliową — *Ecritoire* srebrny z kalamarzem, piasecznikiem i dzwoniem srebrnem, dwie obrączki z wężykami złote. Srebrna z napisem — Souvenir zielony w złoto oprawny, noż złoty w perłową macicę oprawny. Ktoby takową dziewczynę z rzeczami skradzionemi (choć w części) dostawił do domu Kruszewskiego na ulicy Zamkowej pod Nrem 143, gdzie W. Wołowowska mieszka, otrzyma nagrody rubli srebr. szesćdziesiąt.

3 Niżey podpisany w roku ominionym od Szlachetnego Piotra i żony jego Ciszkow, nabywszy wiecznością kamienicę w mieście Wilnie pod Nrem 103 położoną jedynie dla pewności ewikoyi wybytey własności, oraz dalszych ciężarów ręcznego zawinienia summy rubli srebrnych 5000 z terminem opłaty za lat cztery u siebie pozostawił o czém, gdy już wybycie połowy takowey kamienicy ze etopnia zeszyły Ciszkowey przez potomkow oney zaprzeczonym zostało, obok tego nad długi tabellą wyrażone, a przez niżey podpisanego płacone, dalszych duża liczba okazać się przez jakowe wydarzenie, gdy nadal ma sobie zapowiadające się wszelkie szkody i straty z tych powodów, przez niniejszą wszelch w obec komu o tém wiedzieć należy zawiadamia się i razem zastrzega się, iżby ani w całości, ani w części na pomienioną summę Obligu wydanego nikt Aktorstwa nienabywał, ani téz na tey pewności nikt naymniejszey summy Szlachetnemu Ciszkowi nie kredytował, gdyż wszelkie straty ponieść się mogące sobie tylko samemu przypisać będzie winien. Jankiel Josielowicz Jogiekss.

z Niżey podpisany, w roku przeszłym 1814, wyprzedając Kamienicę własną w mieście Wilnie na ulicy Zamkowej pod Nrem 103 położoną, Starozakon: Jankielowi Josielowiczowi Jogichessowi jedynie na zaspokojenie Kredytorów, po zawarciu Interczy, natychmiast przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Litewskim, tak własnych, jako téz i zeszyły swéy Zony Kredytorów, dla odebrania należnościów, przy złożeniu pawnych dowodów na dzień 1 january roku 1815 zapraszał, a za zgłoszeniem się nawet i przed terminem każdego zaspokoif, kwiatoye od onych otrzymał, o czym Jogiches jest przekonany, albowiem swą własną ręką pieniądze onym zaliczał. — Na mocy téżey Interczy Oświadczając się, po akuratnym rozpiaczeniu się, kontentował się oblikiem Jogichesa na rubli sreb: 5,000 i procentem siódmym od tegoż kapitału sobie należnych, z terminem opłaty realney w roku 1818 i oparciem ewikoyi ze strony Jogichesa w obligu, na aktorstwie tegoż wyprzedanego domu i wszelkim onego majątku wydanym. Lecz gdy doszedł iż Jogiches potajemnym sposobem, nie opłaciwszy jeszcze jak się wyżey rzekło 5,000 rubli Oświadczającemu się należnych, chciał zrobić ocenkę domu jeszcze nie właściwego, i posunąć z oną do targów publicznych, czyli podradów. Powtórnie przez Gazetę Kuryera Lit: Oświadczający się awizował, zaprzeczając onemu dopięcia takowych zamiarów, i udzielnia

zanieść Oświadczenie w akta Magistratu Wileń: aby Jogiches nie opłacałszy należności, na dom takowy nie robił ocenki, aby nikt z onym w żadne trauzaktak nie wchodził, czyli układy, i aby nie mógł tylokrotnie wspomnianego domu oddawać w załogi, aż za opłaceniem należnej za obli-giem summy — Poznawszy przeto Jogiches, iż zamiary na zgubę oświadczającego się i jedynego Sukcessora syna jego napięte, nie mogą otrzymać pomyslnego skutku, rzucił się do nowych wybiegów, i w roku terażniejszy 1815 miesiąca marca, podał od siebie do Gazety Kuryera Litowskiego oświadczenie, lecz weale z prawdą się nie zgadzające. Gdyż pomimo szarpania honoru w miejscach publicznych przed obywatelami wiary godnymi, unikoziemniaia obli-gu przy pieczętarstwie wydanego, odgrazania się importowa-niem summy do Kommissyi Szpitalney, uręczenia iż ledwo Oświadczający się odbierze sumę sobie należną za lat dwa-dziesiąt, przywłaszczania opieki nad ciężko zapracowanym z talentu majątkiem i Sukcessorem Oświadczającego się, nad-to jest że fałszywie w swęj awizacyi dowodzi, iż przez potomków żeszłej Zony Oświadczającego, połowa wybycia Kamienicy zaprzeczona została, że długów więkza liczba nad opłacane pozostała i znajduje się, a razem zastrzeżę aby nikt z powszechności aktorstwa Kamienicy czyli Obligu, w którym ten wyrez jest zamieszczony nie nabywał, a bar-dziej na obli-gu czysty przez tegoż Jogichesa wydany i wła-dności nie podpisywany pieniędzy nie pożyczął. Z tych chy-trych Jogichesa postępowań, biorąc miarę Oświadczający się, a bardziej lekkojąc się, aby nie raz wzmieniony J. giches zamysłów swoich do skutku nie doprowadził, znużony zo-staie nyrzetelniey oświecić Publiczność, iż awizacya Jogi-chesa jest płonna, z prawdą się nie zgadzająca, lecz jedy-nie na oczernienie i zgubę Oświadczającego się uczyniona. Roku 1815 marca 17 dnia. Piotr Ciszko.

2. Kamienica pod Nrem 3 pod Ostrą Bramą po-łożona z wygodami wszelkimi i meblami idzie na wyprzedaj za cenę dosyć dogodną — Zyczący ją na-być raczy się udać do Murgrabiego w tej kamieni-cy mieszkającego, a znajdzie tam warunki do wy-przedaży i całą informacją.

2. w Dodatku kuryera Litew., pomiędzy wielu kredyto-rami, XX. Dominikanie klasztoru Werkowskiego, znajdu-jące i siebie wezwanych przez W. Weronikę z Wołków Muchlińską, na dzień 8 lub 19 marca roku terażniejszego 1815 do majątku Abramowiczowiny, w Powiecie Zawilyskim mającego położenie, dla pomówienia o sumę czer. zł. 333 i zł. 6 i o procent czer. zł. 46 i zł. 12 klasztoro-wi Werkowskiemu należące — Przełożony tegoż klasztoru, nawzajem w Dodatku Kuryera Lit. zawiadamia, że znaj-dować się niemoże, z przyczyny, ubożego w fundusz od-dawna, a w czasie wojny francuskiej, zupełnie zniszczo-nego klasztoru i kościoła, a ztąd wyrazney nieposobności wyiechenia w niemalą drogę, do której, gdy własny wio-sk, ani ludzi niema, najęcie furmana, znaczny przyniosło-by expens — Uprasza Przełożony wspomnianego klasztoru, o wypatrzenie zrzeczności, iżby interes o należność, mógł być traktowany w Wilnie, w klasztorze Dominikańskim pod tytułem s. Ducha. X. Wiktoryn Jęszewski Przełożony Wer-kowski XX. Domin.

2. Niżej podpisana na skutek Dekretu Sądu Exdywizor: w sprawie z Jocherami Kupcami Wileń. i Kredytorami, oraz innymi stronami w roku 1809 zbra 20 zapadłego, wcześniej uwiadomiam Kredytorów mających lokacye na kamienicy po Jocherowskiej w M. Wilnie, a mianowicie Kuratorów Bryotego Profesora, WW. Sakienów Majorów, Szlajewskiego, Wejekowskiego, JW. B. kupa Stroynowskiego i dalszych wszystkich, ażeby sami wspólnie lub przez umocowanych prawnie Plenipotentów starali się jak naj-prędzej zatrudnić urządzeniem i wypuszczeniem teyże ka-mienicy w arędę na rok następny od dnia 23 apryla roku bieżącego zaczynając się, gdyż niżej podpisana zajmując się dotąd skutkiem Dekretu Exdywiz. administracją teyże kamienicy, pomimo wiele wydatków na erekcyę wy-łożonych, i pomimo znacznie nbyłą intratę, przecież kon-trahentów na arędę nie znajduję, i dla różnych okolicz-ności widzi niepodobienstwo, ażeby się mógł znaleźć taki Kontrahent, coby postąpił za roczną arędę tyle, ileby Lo-katoryuszowie na siódmy procent mieć powinni — Przetu JW. i WW. Kredytorowie sami przez siebie, lub przez Plenipotentów przynajmniej tygodniem przed tym termi-nem, zemną administratorką skomunikować się zechcą, inaczej przymuszona będę dla uniknienia własney straty i samychże Konkredytorów, arędować takową kamienicę za cenę, jaką tylko Kontrahenci dawać będą — I w tym celu niniejszą awizacyą do gazet podaję — Dat. w Wilnie — Roku 1815 mscia marca 16 dnia —
Zuzanna Lachowiczowa Sekr. b. D. Pól.

2. Majętność o mil 5 od Wilna położona, z ładnością dusz męzkich poddanych 60 dymów w ogule 26, w obszerności wlok 70, z karcznią, domami i kościołem przy niej, przy dworze młyn na dwa koła na rzekach i stawie z obszernym zabudowaniem, słowem dwor ten w pozycyi naylepszey i naywygodniejszey, usiewu beczek żyta 20, siana ukosa wozów 400, gotowego grosza 3000 guro. Ktoby chciał dokładniej poinformować się o takowym majątku na trakcie czarnym Mińskim położonego, w celu kupienia na wieczność, ma się zgłosić do W. JPana Józefa Ciszkiewicza mieszkającego w domu JWW. Oskirków pod Nrem 407 gdzie najdzie inwentarz.

2. Niżej podpisany Pełnomocnik w imieniu JO. Xcia A-lexandra Giedroycia Szambelana J. K. Mei, orderu s. Sta-nisława kawalera uwiadamia niniejszym w szczególności i w ogóle wszystkich Kredytorów, ażeby na dzień 15 czer-wca roku b. celem wyklikwiowania kredytowej massy, i u-łożenia w tey mierze skutecznych układow, dokumenta so-bie służące na rękoładne summy od tegoż JO. Xcia u-żytkane, zwłaszcza do dobr Antopola w Gubernij Grodzień-skiej Powiecie Kobryńskim położonych, stosować się mo-gące, in Fundo dóbr tychże, sami przez siebie lub umoco-wanych do tego Plenipotentów produkować raczyli i byli pewni, że po upłynieniu takowego terminu żadne inne ak-ceptowane nie będą. Roku 1815 mscia marca dnia 17 w Wil-nie. Dyonizy Kirklewski.

3. Niżej podpisany w imieniu W. Franciszka Zawiszy Marszałka Powiatu Kowieńskiego, podaję do Gazety Kuryera Litt: co nastę-puje: — Powodem dwóch wydanych obli-gów przez W. Franciszka Zawiszę, W. Tomaszowi Sobolewskiemu na jedną sumę z przy-czyni zatracenia pierwszego 1809 roku wydanego; drugim r 1810 wydanym na czer. zł. 150 dla niego zapewniając, W. Zawisza został zakłóconym w Sądzie Grodz. Ptu Trockiego; gdzie gdy Sąd oczewistym Dekretem pomienione czer. zł. 150 uznał być należne JP. Janowi Sobolewskiemu jako przelewnemu Aktorowi, i gdy żne JP. Janowi Sobolewskiemu jako przelewnemu Aktorowi, i gdy przed tymże Sądem odkryła się ta pewność, że wygrwający nie inną miał kartę, jak tę którą W. Zawisza miał za zginioną, i którą wydanym pismem W. Tomasz Sobolewski sam w roku 1810 zgasił, przeto Sąd Grodzki Ptu Trockiego za przelewem Tomasza sądząc dla Jana Sobolewskiego, kartę poslednieyszą datę mającą, umorzył, zgasił i znikczemnił — Zeby więc, nikt więcej żadney karty jesliby się gdzie okazała przez W. Franciszka Zawiszę na czer. zł. 150 W. Tomaszowi Sobolewskiemu wydana, nie akcepto-wał, w przelewach i rachunkach nie brał, i za opłaconą przez W. Zawiszę, a znikczemioną przez Dekret oczewisty Grodu Trockie-go uważał, przez niniejszą awizacyą ostrzega się —
Szymon Zawisza Prezydent.

3. Niżej podpisany ze skutkow Dekretu Ziemskiego Wi-ienkiego, w dniu 12 novembra w sprawie Konkursowej Wincentego Romanowskiego ferowanego, będąc naznaczony Administratorem domu tegoż Romanowskiego w Mieście Wilnie na ulicy Sawicz pod Nrem 56 leżącego, zawiada-mia, iż pomieniony dom wypuszczać się będzie całkowicie w arędę z publiczney licytacyi w następnym terminach, iszy dnia piątnastego, 2gi dnia 18, trzeci dnia 22 bieżą-cego miesiąca i roku — Licytacya odbywać się będzie w tymże domu Romanowskiego, w wyznaczonych termi-nach od godziny drugiey z południa. — 1815 marca 11 d.
Dominik Szklennik Subselliow Wileń. Adw.

3. w Domie Müllerów na memieckiey ulicy pod Nrem 374 wypuszcza się w roczną arędę od dnia 23 apryla bie-rzącego roku, sale i pokoje kazynowe dla dawania maska-red, balów, koncertów, z kuchnią, stancyami kuchennymi i mieszkalnemi, sklepami dolnemi i osobnym dziedzincem, ktoby sobie życzył zasędować, raczy się zgłosić do Bur-grabiego w tymże Domu, gdzie o warunkach i ocenie po-wezmie informacją.

3. Dom murowany w mieście Wilnie, na Zamkowyj ulicy pod Nrem 123 sytuowany, przez Własciciela JP. Benedykta Skędzierskie-go, za kontraktem arędownym, terażniejszego roku february 18 wydanym, i w policyi mięjskiej Wileńskiej jawionym: postąpio-ny w sześciolętnią tenutę, JPP. Antoniemu i Krystynie Czerwińskim, gdy zaś za takąową sześciolętnią tenutę summa całkowita przez tychże Czerwińskich wzmienionemu JP. Skędzierskiemu w zupeł-ności opłacona; przeto ostrzega się, ażeby nikt do wyszcia oznacz-o-nego 6 letniego terminu z JP. Skędzierskim nie wchodził w żadne układy o possessyę wyrażonego domu, jako też ażeby i kredytów nie czyniono, albowiem Czerwińscy z góry za lat sześć domierzy-wszy opłatę zupełną, jak z tenuty 6 letney wzmuszeni, tak i obowiazanemi do opłaty zaciągac się mogących przez JP. Skędzi-erskiego długów, być nie mogą.

2. w Domie JPani Frobenowey znanym, są poko-ie z ogrodem do najećcia, kto sobie życzy najeć, niech się zgłosi do Aktorki tego domu pod Nrem 1333 na Popławach mieszkającą. Dat w Wilnie mca marca 17 dnia 1815 roku. Rozalia Frobenowa, a teraz Sołocka Majorowa.